Nr 214 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 18 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicę . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.4

NOWA REFORMA

Preliminarz budżetowy

Kraków, 16 września.

Wczoraj wpłynął od laski marszałkowskiej projekt **prowizorjum budżetowego** na kwartał 4-ty 1926 r i — nieodłączny towarzysz wszelkich nowych prowizorjów — **projekt uzupełniających kredytów za kwartał ubiegły.**

Rząd przekroczył preliminarz na 3-ci kwartał o 16,654.013 złotych, z czego przypada na **Prezydenta Rzeczypospolitej 703.729, a to** wskutek potrzeby dostosowania wydatków związanych z przeniesieniem siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej do Zamku królewskiego, dla **ministerstwa spraw zagranicznych powiększono kredyty o 1,265.285,** na co się składa zwiększenie funduszów specjalnych, reszta wydatków na komisję zagraniczną i zagranicznych ekspertów finansowych, oraz zaległe zobowiązania b przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Rosji i b. przedstawicielstwa polskiego w Turcji. **Dla ministerstwa spraw wojskowych zwiększono kredyty o 12,230.000,** skutkiem potrzeby **uzupełnienia stanu koni oraz konieczności wykończenia niezbędnych robót, tudzież dla zwiększenia kredytów na cele przemysłu wojennego.**

Na **ministerstwo oświaty** zwiększono kredyty **o 2,355.000** z powodu konieczności **poparcia potrzeb szkolnictwa wyższego,** które w pierwszem półroczu nie były w dostatecznej mierze zaspokojone.

Prowizorjum budżetowe **na kwartał 4-ty** przewiduje **wydatki na administrację państwową w sumie 482,343.090,** na przedsiębiorstwa państwowe **2,442.564,** a zatem razem **484 milj. 785.654.**

Wydatki **administracyjne** dzielą się, jak następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej	307.230
Prezydjum Rady ministrów	387.465
Sejm i Senat	2,426.051
Kontrola państwowa	1,001.677
Min. spraw zagran.	9.686.486
Min. spraw wojsk.	158,575.523
Min spraw wewn.	44.983.120
Min. skarbu	101.957.907
Min. sprawiedliwości	23,082.437
Min. przemysłu i handlu	3,106.883
Min. kolei	839.600
Min. rolnictwa	7,768.503
Min. oświaty	72,350.000
Min. robót publicznych	19.305.894
Min. pracy i opieki społecznej	27.798.046
Min. reform rolnych	8,766.328

Załączone do prowizorjum uzasadnienie zwiększenia kredytów na kwartał 4-ty podkreśla, że preliminarz **nie odbiega nacgół od sumy kredytów na kwartał 3-ci łącznie z kredytami dodatkowemi.**

Zwiększone są **wydatki ministerstwa skarbu o 13,187.407,** z tego na długi państwowe przypada 11,846.000, reszta na pensje … od 22-go roku dla kawalerów orderu Virtuti Militari. Wśród nowych kredytów figuruje suma 2,000.000, na pomoc finansową dla miast, które w celach inwestycyjnych zaciągnęły pożyczkę od Towarzystwa Ulen et Co. Wspomnianym miastom pozostawiono w formie pożyczki wpływy osiągnięte z podatków od nieruchomości w roku 1927, a w połowie w r. 1928. Zwrot pożyczki ma nastąpić do końca roku 1933.

W przedstawionem prowizorjum za kwartał 4-ty i dodatkowych kredytów na kwartał 3-ci, stwierdzić należy **silną podwyżkę wydatków w resorcie ministerstwa spraw wojskowych,** gdzie różnica między preliminarzem na kwartał 4-ty a uchwalonym swego czasu preliminarzem na kwartał 3-ci, wynosi **18,852.739.** Do tego doliczyć należy kredyty uzupełniające dla budżetu ministerstwa spraw wojskowych w kwartale 3-cim, **wynoszące sumę 12,230.000,** co razem daje zwiększenie wydatków w drugiem półroczu 1926 o przeszło **30 miljonów.**

Różnica pomiędzy **perliminarzem na kwartał 3-ci a preliminarzem na kwartał 4-ty wynosi około 27 miljonów,** a różnica **między rzeczywistemi wydatkami w ubiegłym kwartale, a preliminowanemi na kwartał nowy, około 10 i pół miljona.**

* * *

Czytając preliminarz budżetowy nie można oprzeć się chęci **wypowiedzenia kilku refleksyj,** których wnioskiem winno być **ostrzeżenie dla rządu** w związku z układanym obecnie budżetem regularnym na rok przyszły.

Jesteśmy państwem, przechodzącem **ciężki kryzys finansowy.** Sytuacja polepszyła się ostatnio, ale **końca kryzysu jeszcze bynajmniej nie widać.** Kasy państwowe świecą pustkami i premjer Bartel uzasadnił tem **odmowę tak koniecznej podwyżki płac urzędniczych Równowaga budżetu,** utrzymanie go w możliwie najskromniejszych ramach: **oto pierwszy warunek sanacji,** a zarazem warunek przedwstępny dla uzyskania **kredytów zagranicznych,** które mają ożywić nasze życie gospodarcze.

W roku ubiegłym za czasów rządu koalicyjnego sfery rządowe i sejmowe doszły do przekonania, że **budżet nasz całoroczny może w wydatkach wynosić najwyżej jeden miljard 700 miljonów.** Niestety już w kwartałach ubiegłych przekraczano każdorazowo kwoty. będące czwartą cześcią tej sumy Prowizorjum za kwartał 3-ci wynosiło już około **460 miljonów,** co rocznie dawało sumę **przeszło jednego miljarda 800 miljonów,** sumę tę przekroczono **o 16 i pół miljona, a więc o 5 i pół miljona miesięcznie,** tak że wydatki roczne, wedle trzeciego kwartału. **dochodziłyby już do jednego miljarda 900 miljonów** Licząc wedle preliminarza, na obecny kwartał **budżet roczny dochodziłby do 1,940.000.**

Cyfry te wyglądają **niepokojąco,** zwłaszcza że rząd weale **nie tłomaczy,** w jaki sposób **zamierza pokryć zwiększone wydatki.** Jeśliby chciał to uczynić za pomocą **nowych ciężarów podatkowych, — popełniłby ciężki błąd,** który swego czasu tak fatalnie zemścił się na rządzie p. Władysława **Grabskiego.** Nie można **przeceniać sił podatkowych społeczeństwa,** zwłaszcza po długotrwałym okresie przesilenia przemysłowego i handlowego, które dopiero teraz trochę złagodniało. Jeżeli natomiast rząd liczy na wzmożone **dochody z monopolów,** to należy zwrócić uwagę na to, iż taka reorganizacja monopolów **nie może być przeprowadzoną z dnia na dzień** i dać rezultaty już w najbliższych miesiącach.

* * *

Tak w przedłożeniu o kredytach dodatkowych jak i o preliminarzu na kwartał 4-ty rząd wywodzi, iż **zwiększenie sum budżetowych spowodowane jest przedewszystkiem wydatkami jednorazowemi.** Gros zwiększonych podatków pochłania **ministerstwo spraw wojskowych.** Tu rząd mówi, że te zwiększone wydatki były **konieczne na uzupełnienie** zapasu **koni i reorganizację przemysłu wojennego.** Ze swej strony chcemy zwrócić uwagę, że niewątpliwie część tej sumy przypada także **na podwyżkę płac oficerskich.** Wiemy, że będzie ona odtąd wynosiła **2 miljony miesięcznie.** Ponieważ w ubiegłym kwartale min. spraw wojsk. przekroczyło budżet **o 4 miljony miesięcznie,** a obecnie po podwyżce płac żąda zwiększenia **6 miljonowego** w stosunku do pierwotnego preliminarza na 3-ci kwartał, — przeto rodzi się przypuszczenie, że **na zwiększone wydatki rzeczowe rząd przeznacza znowu po 4 miljony na miesiąc, a dalsza kwota 2 miljonów miesięcznie spowodowana jest właśnie podwyką płac.**

O ile owe wydatki rzeczowe z drugiego półrocza 1926 na wojsko są tylko **naprawdę** wydatkami **jednorazowemi,** sprawa nie przedstawiałaby się **jeszcze dramatycznie.** Gorzej natomiast byłoby, gdyby taki sam wzrost wydatków na wojsko **miał być zjawiskiem stałem,** uzewnętrznionem w budżecie na rok 1927.

To samo odnosi się do **innych** działów. — Rząd musi dążyć do oszczędności rzeczowych w administracji. Musi to uczynić tembardziej, że **podwyżka płac urzędników okaże się nieunikniona.** Sumy na ten cel potrzebne tylko wtedy nie rozsadzą budżetu, **jeżeli równocześnie poczyni się daleko idące oszczędności rzeczowe.** Niestety porównując **preliminarz na kwartał 4-ty z preliminarzami ubiegłemi, nie widzimy bynajmniej tych oszczędności rzeczowych.** Natomiast z praktyki życia codziennego mamy do zanotowania fakty ujemne. Zamiast **znoszenia urzędów widzimy tworzenie nowych;** obserwujemy również **ciągłe dymisje ludzi w sile wieku i przyjmowanie na ich miejsce nowych sił,** które dotąd w skład naszego korpusu urzędniczego **nie wchodziły**

* * *

Nie jesteśmy bynajmniej **pesymistami** i nie rozdzieramy szat z tego powodu, że w jednym kwartale wydatki są **większe** niż być powinny. Przestrzegamy jednakowoż **przed powtórzeniem się tego w kwartałach przyszłych.** Budżet na rok 1927 musi być ułożony pod kątem widzenia oszczędności.

Pogłoski o zaostrzeniu się stosunków między rządem a Sejmem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. »Nasz Przegląd« notuje pogłoskę o rzekomem **zaostrzeniu się stosunków między rządem a Sejmem.** Objawem tego ma być fakt, że jakkolwiek marszałek Sejmu od 2 dni jest w Warszawie, to jednak **premjer Bartel nie porozumiał się jeszcze z nim co do prac Sejmu.**

———o———

Sprawa redukcji w szkołach wyższych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Półurzędowo wyjaśniają, że **redukcje w wyższych szkołach będą nieznaczne** i że pewne sumy uzyskane z oszczędności będą użyte na inne cele w tych szkołach. **Redukcje nie będą przeprowadzone w tym roku** i nie spowodują żadnego wstrząśnienia w organizacji szkół wyższych.

Budżet tych szkół nie ulegnie redukcji. Sumy, uzyskane z likwidacj pewnych oddziałów, będą zużyte na laboratorja, wydziały medyczne itd.

Regulamin wyborczy uchwalony przez Zgromadzenie Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 16 września. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi **Motta** (Szwajcarja) przedłożył projekt regulaminu wyborczego na miejsca niestałe w Radzie Ligi, opracowany przez komisję prawniczą i zalecił jego przyjęcie, zaznaczając konieczność przeprowadzenia wyborów do Rady we czwartek

W dyskusji **Loevgren** (Szwecja) powtórzył zastrzeżenia Szwecji co do racjonalności zaprojektowanego postępowania wyborczego, oświadczył jednak, że będzie głosował za wnioskiem komisji.

Foster (Kanada) podniósł różne wątpliwości co do praktyczności sposobu wyborów, zaznaczając, że z pośród dominjów Irlandja podtrzymuje swą kandydatę na miejsce niestałe.

W obronie projektu komisji wystąpił **Broucker** (Belgja.

Po przerwie, na posiedzeniu popołudniowem delegaci Danji i Chin wyrazili zgodę na projekt komisji.

Następnie przystąpiono do głosowania i bez sprzeciwu, w głosowaniu zwykłem, **przyjęto przedłożenie jednomyślnie.**

Wybory do Rady wyznaczono na czwartek, godz. 10 rano.

Obrady nad działalnością Ligi

Genewa, 16 września (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi obradowano w dalszym ciągu nad sprawozdaniem z działalności Ligi Delegat Chin domagał się rewizji układów, zawartych przez Chiny z innemi państwami. Delegat Norwegji domagał się wprowadzenia **proporcjonalnego systemu głosowania przy wyborach do Rady,** z uwzględnieniem kontynentów i krajów. Dalszy ciąg obrad dziś, po wyborach do Rady.

———o———

Przeciw waloryzacji ceł

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 16 września. Na konferencji komitetu celnego **w sprawie waloryzacji ceł** większość przedstawicieli życia gospodarczego **wypowiedziała się przeciw waloryzacji,** gdyż to wpłynęłoby na podwyższenie poziomu utrzymania w kraju.

Inspekcja urzędów ziemskich

Warszawa, 16 września (PAT). Minister reform rolnych **dr Staniewicz** wyjeżdża dziś na teren działalności **lubelskiego, lwowskiego i krakowskiego** okręgowego urzędu ziemskiego celem **przeprowadzenia inspekcji miejscowych urzędów ziemskich.** Na terenie O. U. Z. w Lublinie minister będzie dążył specjalnie do zapoznania się z kwestją serwitutów, które tutaj występują w stosunkowo znaczniejszej ilości. Powrót p. ministra do Warszawy spodziewany jest dnia 20 bm. rano.

Projekty nowych ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Inspektor pracy kończy obecnie **opracowywanie 13 ustaw,** a to o ochronie zdrowia i życia pracowników, o kaucjach, o inspekcji pracy, umowie zbiorowej, rozjemstwie. Część tych projektów ma być wydana **w formie dekretów,** część zaś wniesiona do Sejmu

Rząd wobec sprawy podwyższenia uposażeń urzędniczych

Warszawa, 16 września (AW). Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych otrzymała z prezydjum Rady ministrów zawiadomienie, iż **wszystkie wiadomości w sprawie podniesienia podatków dla powiększenia uposażeń urzędników są bezpodstawne** Rząd interesuje się poprawą bytu urzędników, jednakowoż **nie powziął dotąd żadnych postanowień.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych **domaga się stanowczo od rządu przyjścia z pomocą pracownikom państwowym przed zimą.**

Nota sowiecka do rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Pisma donoszą, że poseł sowiecki Wojkow wręczył rządowi polskiemu notę, **protestującą przeciw rzekomemu przelatywaniu granicy sowieckiej przez lotników polskich.**

Nota jest dalszym ciągiem kampanji sowieckiej przeciw rzekomym tendencjom militarnym Polski.

Zaręczyny belgijskiego następcy tronu

Sztokholm, 16 września (PAT). Belgijski następca tronu, ks. **Leopold,** zaręczył się z księżniczką **Astridą,** najmłodszą córką księcia Karola, brata szwedzkiego króla Gustawa. Zaręczyny ogłoszone będą dnia 20 bm.

———o———

WACŁAW LIPIŃSKI.

Mój ordynans

(Ciąg dalszy). 8

Nagle z pod mojego łokcia wyrywa się pytanie bezczelnym a uśmiechliwym dyskantem Michała rzucone w twarz plutonowemu:

— Panie plutonowy, „akij alarm?"...

Józek rzucił oschle zdziwionemu już do cna, ale coś niecoś kombinującemu podoficerowi.

— Wracać na kwaterę. Niema żadnego alarmu. Śniło się wam...

Wróciliśmy do izby. Józek klnie, my się śmiejemy, a Michał coś srodze zajęty przepakowywaniem moich rzeczy. Domyśliłem się natychmiast, że tu się tai Michałowa zemsta za smorgoński kożuch.

— Michał, coś ty smarkaczu narobił? Co za hece urządzasz?...

— J... nic, panie poruczniku, ja nie wiem...

— Michał, bo pójdziesz do kryminału. Gadaj zaraz, co było?...

— Aj, panie poruczniku. Ja nic nie winowaty. Ja spał koło plutonowego i śniło mi się, że alarm. To może ja przez sen co powiedział...

Nie pytaliśmy się więcej, ale się rzecz ku wstydowi plutonowego wydała. Michał mu szepnął w ciemności do ucha, że alarm, a stary podoficer, nie zastanawiając się w takich chwilach, ani sekundy, natychmiast pluton poderwał. Od tej jednak pory nie prześladował Michała smorgońskiemi anegdotami.

Akcje mieli my jednak dopiero następnego dnia. Gdy noc zapadła, odesłałem Michała do kolumny taborowej. Przygotowani byliśmy na pewne niespodzianki, więc obawiałem się, że chłopak, jak wypadnie ogień, albo postrzeli kogo, albo zawieruszy się w lesie, więc dla świętego spokoju, odesłałem go do taboru bojowego.

W nocy rzeczywiście mieliśmy niespodziankę. Na dwa kilometry przed Wilejką. gdy już blady świt srebrzył drogę, zarzucono nas gwałtownym ogniem. To bolszewicy, którzy po krótkiej utarczce z naszemi patrolami, zwiedzili się o kierunku marszu kolumny polskiej — urządzili zasadzkę no torze kolejowym. Jednak po półgodzinnym ostrym ogniu, przełamaliśmy opór i wpadliśmy linjami tyraljerskiemi do Wilejki.

W kilka minut po zajęciu miasta Michał już był przy mnie.

— Co robiłeś, gdy strzelali? — pytam się chłopaka.

— Aj, panie poruczniku, strzelali to strzelali — odpowiada. Ja był przy taborze, przy kuchni, a tu wraz jak nie zaczną strzelać. Konie w „zasploch", furmany do rowów, tu konie płoszą się, a kule biją, aż strach po lesie, To ja się za koło od kuchni schował i krzyczał, jak mógł na furmana, by konie trzymał, bo pójdą. Oj, nabał ja się, nabał!...

— Czegoś się tak bał, nie zabili cię przecież.

— Ja nie bał się, ale skoro widział, że wszyscy chowają się, z wozów zeskakują i krzyczą, to ja się i za koło schował. A mogliby i zabić — dodał z przekonaniem — bo kule piskały, biły po drzewach, jak grad...

Jakoś ta „cykorja" Michałowa i jego „dekowanie się" za koło od polowej kuchni doszły do wiadomości plutonów, bo słyszałem, jak następnego dnia wołano do chłopaka: „Michał, oddaj konie, Michał, oddaj cykorje"...

Dzieciak był wściekły. Odgryzał się, jak mógł i umiał, odgrażał się, że i oni będą jeszcze uciekali i widać było, że srodze go boli ta porażka Jakoż zemścił się i to skutecznie.

W kilka dni po ostatnich walkach pod Wilejką, rozrzuciliśmy się gdzieś pod Dołhinowem, czy Dokszycami. Poszczególne kompanje rozwlokły się po odcinkach, oddalonych od siebie o wiele kilometrów. Moja kompanja zajęła przeprawy nad głębokim i bagnistym Serweczem, który tu leniwo toczy swe czarne wody.

Staliśmy tam coś ze dwa dni. Żołnierze obsadzili na prędce wykopane w czarnej ziemi okopy, wygrzewali się poza tem na słońcu i łowili wielkie „jazy" w Serweczu.

Zapadał cichy, letni wieczór. Żaby rozrechotane cieszyły się ciepłym podmuchem, idącym z wielkich, zielonych łąk, leniwe opary unosiły się nad senną rzeką. Placówka na przedmościu rozprowadzała już nocne posterunki, żołnierze w pogawędce szykowali sobie wygodne ze świeżego siana posłania w okopach.

Siedziałem na przedpiersiu okopu i gwarzyłem z dowódcami plutonów, z którymi miałem obejść placówki i wedety. Michał się gdzieś zawieruszył, poszedł może po mleko do wsi — dość, że dopiero co wskoczył do okopu, na którego pogłębienie nie żałował łopatki.

Okopy wypadło przerzucić z dwóch stron drogi, idącej ku drewnianemu mostowi. Lewe ich skrzydło rozrzuciło się wśród niewielkiego cmentarzyka, zapuszczonego od lat, może cholerycznego, bo krzyże już pobutwiały i rozsypywały się na proch. Nieraz zgrzytnęła żołnierska łopatka o kość, których pożółkłe szczątki sterczały z pośród przedpiersia okopów, gwarząc tak i zanurzając się w dymie świetnych rosyjskich papierosów, których niezgorszą ilość „wyfąsowaliśmy" w zdobytych magazynach Wilejki — dojrzałem ni stąd, ni zowąd żółtą, dużą czaszkę jakiegoś truposza, którą łopatka żołnierska wyrzuciła brutalnie pod krzak, o kilkanaście kroków od okopów. Uczyniło mi się nieprzyjemnie, że nie przykryto jej ponownie ziemią, tem bardziej, że mi się zwidziało, jakby czaszka drgnęła. Przywidzenie...

Odwróciłem na chwilę wzrok i spojrzawszy znów, ujrzałem wyraźnie, iż czaszka nietylko drga, ale jakby się nawet posuwała ku okopom, skąd została wyrzucona. „Ki djabeł, co za historja?"...

— Na rany boskie — wrzasnął nagle któryś z żołnierzy. Adyć tu leci...

— Co leci, gdzie, jak — posypały się pytania, zaintrygowane strwożonym głosem...

— Adyć umarlak... uciekajta ludzie...

Nie zdążyłem się ani podnieść, ani zareagować na ostatni okrzyk. Czułem, że mi jest srodze głupio i odczuwałem, że i Józek i Maniuś i Zygmunt, moi dowódcy plutonów, milczeniem swem takiesame pokrywają uczucia. Tymczasem cały pluton, zbiegłszy się na jedno miejsce i ujrzawszy toczącą się czaszkę, z wrzaskiem począł od zapowietrzonych okopów co sił w nogach wywiewać. Jedni prędzej, inni wolniej — ale wszyscy zdecydowanie przerażeni.

Czaszka zaś truposza „jakby ją krzyk podniecił, poczęła niemal skakać. Uczyniło się nam zimno, gdy nagle niesamowity nastrój przerwał ostry dyszkant Michała.

— A widzicie cholery, taborykie dusze wasze. (Kiedy on się tego wszystkiego nauczył?) Hi... panie poruczniku, jak uciekają. Śmieli się ze mnie, że ja się bał, ot jakiego boja mają. — I skakał z uciechy, klaskał w ręce, piszcząc z zachwytu. Nagle poderwał się, przeskoczył okop, jednym susem znalazł się przy czaszce. Nim zorjentowaliśmy się, co zaszło — wyciągnął z niej za ogon sporego, burego kota, chwycił za kark i triumfalnie go tedy rozczapionego zwierzaka podniósłszy, darł się w niebogłosy:

— Kocura się przestraszyli, kocura, durne wy dziady się bały. No, cóż, nie uciekacie dalej...

Zanosiliśmy się teraz z kolei ze śmiechu. Ten i ów bliżej stojący, rozpoznawszy zemstę Michała, już się śmiał. Reszta powoli się zbliżała, z minami tak kapitalnie niepysznemi, że boki było można zrywać. Wreszcie wokół Michała i przeraźliwie teraz miauczącego w jego rękach kota, zebrali się wszyscy. Ot, drania kawał, jak nas napędził, cholero ty sprytna — sypały się niewybredne komplementy, a Michał, rad ze swego konceptu, nie posiadał się ze szczęścia. Pół dnia we wsi przesiedział, zanim tego kota złapał i wcisnął do czerepu...

(C. d. n.).

Jugosławji

(Cisza przed burzą. — Pasicz wróci czy nie wróci? — Sprawa kolei adrjatyckiej. — Przez Wyszegrad do Kotoru czy przez Sarajewo do Szplitu? — Walka partyjna nie ekonomiczna).

Jakkolwiek wszelkie ferje się skończyły, a kończą się nawet parlamentarne. bo około 20 bm. ma się zejść skupczyna — przecież na całym obszarze jugosłowiańskim panuje martwa cisza, nie zapowiadająca nic dobrego. W ministerstwach bezplanowe spychanie »kawałków«, w stronnictwach spokój albo niesnaski. jak np. u radykałów; jeden Radicz był czynny, jeździł i wygłaszał długie mowy, nie zawsze polityczne a zawsze nie dyplomatyczne — dopóki nie wyjechał do Genewy w delegacji do Ligi Narodów.

Poza tem zajmują szerszą publiczność dwa pytania: **czy Pasicz wróci do Belgradu**, i kiedy?, a następnie która linja kolej ma połączyć Belgrad z Adrjatykiem: na Wyszegrad do Kotoru, czy na Sarajewo do Szplitu? Po dłuższej kuracji w Karlsbadzie, która podobno nie przyniosła pożądanego ozdrowienia, wywieziono sędziwego Pasicza na jasny brzeg do Monte Carlo. Wieści, dochodzą stamtąd nie zawsze pewne i jakby umyślnie niejasne, twierdzą, że Pasicz niebawem wróci do Belgradu i niezadowolony z obecnego rządu może nawet będzie się starał o ujęcie w swe ręce steru państwa Ale znający stosunki i mający dokładne informacje o stanie zdrowia Pasicza. uśmiechają się tylko i twierdzą stanowczo, że nie tylko nie wróci on do władzy, ale nie wróci do Belgradu. Sprawa nadużyć syna Radosława, która mu wytrąciła z rąk władzę, jeszcze dotąd nie ukończona i przybrała niespodziewane rozmiary. Gdyby Pasicz wrócił, kto wie, czy nie musiałby stawać przed trybunałem sądowym w charakterze świadka, stwierdzającego autentyczność czy nie autentyczność swoich podpisów.

Rozterki w stronnictwie radykalnem, tworzenie się nowych frakcyj, złożonych z malkontentów, nie zachęcają również do mieszania się w tę sprawę, tem więcej, że Pasicz przywykł do absolutnego władarzenia w stronnictwie i nikt mu się nie sprzeciwiał. Dziś złamany wiekiem i chorobą, a przygnieciony zmartwieniami z powodu syna, nie zechce próbować kroków jakichkolwiek, które mogłyby tylko przyśpieszyć jego koniec. I tak mówi się i pisze otwarcie o politycznej śmierci Pasicza.

Sprawa kolei adrjatyckiej ma niemniej doniosłe dla całego królestwa znaczenie. Po zajęciu Rjeki (Fiume) przez Włochy, utraciła Jugosławja najdogodniejszy port i najłatwiejsze połączenie z Adrjatykiem. Usiłowania, by stworzyć z przyległego Suszaku port jugosłowiański, powieść się mogą tylko częściowo, bo konkurencja trudna. Nadto droga z Serbji i Belgradu aż przez Zagrzeb i Karlowiec do Suszaku, chociaż istnieje, jest zbyt daleka.

Myśl połączenia Belgradu przez Sarajewo ze Szplitem ma bardzo wiele za sobą. Najpierw droga to znacznie krótsza, następnie łączy Sarajewo, stolicę Bośni i z Belgradem i z morzem, a wreszcie nadaje Szplitowi charakter pierwszorzędnego miasta portowego, na który bezsprzecznie zasługuje, posiadając port obszerny i gotowy. Ale że Szplit jest chorwacki i Sarajewo więcej do tego przyznaje się charakteru (muzułmanie wszyscy uważają się za Chorwatów), więc powstała zawiść w obozie serbskim. Nic przez ziemie chorwackie do chorwackiego portu, ale przez ziemie serbskie do portu choćby rzekomo serbskiego, a więc przez Wyszegrad do Kotoru Nic to, że teren ostatni jest trudny, że koszt budowy byłby nawet znacznie większy; gdzie idzie o uprzywilejowanie Serbji, wszystko musi ustąpić miejsca tej jednej myśli. Nie potrzeba być wielkim znawcą stosunków, aby widzieć, że linja na Kotor nie byłaby rentowna, bo przechodziłaby przez najuboższe części Serbji i Czarnogóry; natomiast linja na Szplit dawałaby możliwość wywozu nietylko serbskich ale i bośniackich produktów zarówno rolnych, jak leśnych i kopalnych, i dlatego ożywiłaby w Bośni rozwój górnictwa, dotąd w pieluchach pozostającego. Ma i Hercegowina swoje właściwości, któreby taka linja główna rozwinęła i poparła, a więc większość przyczyn przemawia stanowczo za linją Belgrad—Sarajewo—Szplit.

Jeżeli jednak nie faktyczne ekonomiczne czynniki, ale partyjność i zawiść wezmą górę, może znowu na długie lata sprawa podniesienia Bośni pójść w odwłokę **(Prz.)**

VI Targi Wschodnie we Lwowie

I.

Ciężkie położenie gospodarcze państwa naszego z końcem ubiegłego i z początkiem bieżącego roku nie zapowiadało dobrych horoskopów dla tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie.

Na szczęście jednak w drugiej połowie b. r. **nastąpiła wydatna poprawa.** Przemysł nasz zaczął na nowo pracować, produkcja z dnia na dzień podnosiła się, która wprawdzie znajdowała zbyt, lecz należało szukać nowych rynków, by w ten sposób zmniejszyć u nas bezrobocie. Moment ten wyzyskała doskonale dyrekcja Targów Wschodnich i umiejętną propagandą przekonała nasz przemysł o ważności dorocznego jarmarku we Lwowie.

Zwłaszcza w tym przełomowym okresie gospodarczym Targi Wschodnie mogły oddać ważne usługi naszemu przemysłowi. I podnieść należy, że nasi przemysłowcy zrozumieli to, dowodem czego jest bardzo liczne obesłanie Targów przez najwybitniejszych przedstawicieli zarówno naszego przemysłu ciężkiego, jak i innych, a więc rolniczego, włókienniczego, drzewnego itp.

Według zgodnej opinji **VI Targi Wschodnie udały się.** Dają one dokładny obraz naszej produkcji, a pod względem przejrzystości i planowości w podziale wystawców, dalej obszaru, obecne Targi przewyższają poprzednie.

Charakter Targów Wschodnich, odpowiednio do dzisiejszej chwili gospodarczej, **zmienił** się wydatnie. Dawniej zarząd Targów dążył do zainteresowania niemi międzynarodowy przemysł i handel — obecnie jednak główny nacisk położono na **rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego** dla wyrobów rodzimej wytwórczości. Zgodnie z tem starano się w tym roku skupić i zobrazować na Targach te przedewszystkiem działy produkcji, których rozwój musi podnieść **zdolność nabywczą** jak najszerszych warstw ludności i pośrednio przyczynić się do rozszerzenia pojemności rynku krajowego przez **zwiększenie popytu** za wyrabianemi w kraju artykułami powszechnego użytku. Nie znaczy to bynajmniej, aby znaczenie eksportowe Targów Wschodnich było małe. Owszem i w tej dziedzinie, bardzo ważnej dla naszego bilansu handlowego i płatniczego, VI Targi wiele pożytku przyniosły i w przyszłości przyniosą.

Jak się przedstawiają Targi obecne pod względem finansowym—trudno powiedzieć coś konkretnego. Zazwyczaj wystawcy nie lubią się do tego przyznawać. Przeważnie — narzekają. Sądziłem, że i w tym roku spotkam się z mniej lub więcej usprawiedliwionem niezadowoleniem. **»Nie jest tak źle** — mówiono mi — »mogłoby być lepiej, lecz **dobre i to«**. Rzeczywiście też można było zauważyć na Targach **bardzo wielu poważnych kontrahentów** zarówno **zagranicznych jak i krajowych.** W niektórych pawilonach na licznych eksponatach figurowały napisy **»sprzedany dwa razy«**, trzy, a nawet i więcej razy. Np. bydło oraz wspaniałe okazy drobiu wykupione zostały w pierwszym niemal dniu.

Również **przemysł ciężki** cieszył się żywem zainteresowaniem. Motory Diesla, Zieleniewskiego czy tej fabryki pompy, turbiny, wagony, krany, znajdowały odbiorców podobnie jak i maszyny rolnicze »Unji«, Wentskiego, Cegielskiego i in.

Trudno w krótkim artykule dziennikarskim szczegółowo i fachowo zajmować się ostatniemi Targami Wschodniemi. Zaznaczyć jednak należy, że dzięki tym corocznym rewjom polskiego przemysłu szerokie warstwy naszego społeczeństwa, a również i obcy dowiadują się o istnieniu rzeczywiście **potężnej polskiej produkcji przemysłowej**, mogącej śmiało w wielu nawet gałęziach współzawodniczyć z zagranicą. Krajowy konsument, tak sceptycznie zapatrujący się na wyroby polskie, nie mający, bez powodu, zaufania do towaru krajowego, powinien przekonać się, że w niektórych dziedzinach produkcji przemysłowej stoimy **znacznie wyżej** nawet od angielskiej, a tam we Lwowie na Targach zobaczyłby, że do ojczyzny wszelkich maszyn, Anglji, wysyłamy **lokomobile** czy maszyny do ugniatania kamieni — że **zasilamy obie półkule urządzeniami rurociągowemi** itd.

Dzięki Targom poznać również możemy jak **wielki postęp** zrobiliśmy w ciągu siedmiu lat niepodległości w dziedzinie przemysłowej. Nie jesteśmy jeszcze samowystarczalni, ale przy obecnem tempie nie długo **w tem położeniu się** znajdziemy.

Więc jeżeli konsument polski, być może w niedalekiej już przyszłości, żądać będzie wyłącznie polskich towarów i będzie je wyżej cenił — będzie to zasługa Targów Wschodnich.

Dr W. Szperber.

Kraków protestuje przeciw zmniejszeniu województwa

W istnej powodzi rozmaitych organizacyj, reorganizacyj i tym podobnych zmian — p. minister spraw wewnętrznych podobno projektuje powiększenie województwa śląskiego przez **odcięcie od województwa krakowskiego powiatu chrzanowskiego** (górniczego) oraz powiatów częstochowskiego i będzińskiego z województwa kieleckiego.

Projekt ministerstwa — jak się domyślamy — ma na celu centralizację kopalnictwa całego w jednem województwie, sądząc, że w ten sposób sprawniejsza będzie administracja naszego górnictwa. Autor projektu jednak myli się, — zamierzonego celu nie osiągnie, wprowadzi jeszcze większy chaos, nie mówiąc już o pewnego rodzaju niebezpieczeństwie polityczno-społecznem przez skupienie w jednem województwie tak wielkich obszarów gospodarczych.

W sprawie tej ostatnio zabrał głos prezydent miasta Krakowa, K. **Rolle** i w doskonale umotywowanym memorjale do prezydjum Rady ministrów oraz ministerstwa spraw wewnętrznych wystąpił przeciw temu zamachowi na całość województwa krakowskiego, domagając się słusznie przywrócenia tutejszemu województwu granic przedrozbiorowych.

Granice obecne województwa krakowskiego stworzone zostały **sztucznie przez rozbiór Polski**, za czasów bowiem niepodległości dawnej Rzeczypospolitej polskiej w skład województwa krakowskiego wchodziła znaczna część terytorjum dzisiejszego województwa kieleckiego i łódzkiego, jak powiaty: **miechowski, będziński, olkuski, pińczowski, z miast zaś Częstochowa i Radom.** Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że powiaty południowe województwa kieleckiego **ciążą gospodarczo i kulturalnie do Krakowa**, powiaty te zaopatrują Kraków w gros środków aprowizacyjnych, same zaś na



Briand idzie piechotą do pałacu Ligi Narodów przez wspaniały most Mont Blanc, w miejscu wypływa Rodan z Lamanu. Most ten łączy dwie dzielnice m. Genewy.

tutejszych rynkach znajdują potrzebne dla siebie towary.

Wyłączenie powiatu chrzanowskiego byłoby jedynie **urzeczywistnieniem zamierzeń politycznych Niemiec w latach 1917 i 1918.** Zagłębie węglowe krakowskie już przed wojną prowadziło **ciężką walkę o byt z niemieckimi potentatami węglowymi na Śląsku.** W walce tej kopalnie polskie były wspierane przez Koło polskie w Wiedniu, wkońcu były Wydział krajowy wykupił olbrzymie tereny węglowe w zagłębiu krakowskiem z rąk pruskich i w ten sposób **stworzył podstawy w tem zagłębiu dla górnictwa polskiego.** Z tychsamych względów objęto w posiadanie państwa w roku 1918 rządową kopalnię w Brzeszczach. Projekt przyłączenia powiatu chrzanowskiego do Śląska skończyć się musi poddaniem przemysłu węglowego małopolskiego **pod wpływ przeważającego kapitału niemieckiego.** Konsekwencje tego rodzaju polityki nie każą długo na siebie czekać i przyniosą niewątpliwie **nieobliczalne szkody dla interesów nietylko województwa krakowskiego, ale dla polskiej racji stanu.**

Stanowisko prezydenta Rollego w tej sprawie popiera z całej mocy zarówno ludność Krakowa jak i województwa krakowskiego, która nigdy nie zgodzi się na zepchnięcie duchowej stolicy do rzędu nic nie znaczącej prowincji.

Wybory do Rad miejskich na podstawie starej ordynacji

Z Warszawy donoszą, że minister spraw wewnętrznych, Młodzianowski, zamierza Radzie ministrów przedłożyć projekt tymczasowej ustawy, zarządzającej wybory do Rad miejskich w b. Kongresówce i Małopolsce na podstawie ordynacji z roku 1919.

KRONIKA

Kraków, 16 września.

Podziękowanie prezydjum kongresu Fidacu

Kierownik M. S. Z. otrzymał od b. prezesa kongresu Fidac'u, p. J. Crossfielda, pismo następującej treści:

„W imieniu Fidac'u składam panu najszczersze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakie zostało zgotowane Fidac'owi. Dowiedzieliśmy się bardzo wiele o waszym kraju, a ludnością jego, której przedtem nie znaliśmy, zostaliśmy zachwyceni. Powracamy do siebie przeniknięci najgłębszemi uczuciami dla polskiego narodu, który może być pewien, że Fidac'u będzie zawsze gotów udzielić wszystkiego, co jest w jego mocy, aby dopomóc pokojowemu rozwojowi Polski. J. Crossfiel, prezes kongresu Fidac'u w Polsce".

Kinoteatry w pociągach polskich

Z Warszawy donoszą:

Bawi tu przedstawiciel pewnego konsorcjum zagranicznego, które zamierza wprowadzić kinoteatry w pociągach, kursujących na dłuższych linjach. Obecnie toczą się rokowania w sprawie wprowadzenia wagonów kinowych na polskich linjach dalekobieżnych

Udaremniony napad rabunkowy na kasjera warszawskich teatrów miejskich

Z Warszawy telefonują nam:

Policja udaremniła wczoraj zamach 2 opryszków, Pękalskiego i Ostrowskiego, którzy usiłowali napaść na kasjera teatrów miejskich, niosącego 100.000 złotych.

Na cześć polskiej marynarki wojennej

Z Gdyni donoszą:

Wczoraj popołudniu odbyło się na pokładzie kontrtorpedowca francuskiego »Jaguar« przyjęcie wydane przez dowództwo, bawiącej obecnie w Gdyni francuskiej eskadry na cześć polskiej marynarki wojennej. W przyjęciu wzięli udział między innemi szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Charpy, dowódca francuskiej eskadry wojennej admirał Peteret, dalej z ramienia komisarza generaln. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku radca legacyjny Kermenicz, dowódca polskiej marynarki wojennej komandor Unrug i starosta wejherowski p. Ossowski. Przyjęcie miało przebieg nadzwyczaj serdeczny a zakończyło się odegraniem francuskiego i polskiego hymnu narodowego przez orkiestrę kontrtorpedowca »Jaguar«.

Krwawy napad tłumu żydowskiego na misjonarzy anglikańskich

Do Sokołowa przybyli wczoraj samochodem misjonarze kościoła anglikańskiego i rozpoczęli rozdawać broszury wśród żydów. Przeciw misjonarzom wnet zebrał się tłum żydowski i rzucił się na nich i ciężko poturbował. Policja rozpędziła tłum, aresztowała kilku przywódców i sprawę oddała prokuratorji.

Zamknięcie gimnazjum niemieckiego w Cieszynie z braku uczniów

Z Katowic donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Rady wojewódzkiej uchwalono zgłoszenie przez wojewodę wniosku o zamknięcie gimnazjum niemieckiego w Cieszynie z powodu braku uczniów. Trzy najwyższe klasy tego gimnazjum poddano pod kierownictwo gimnazjum polskiego.

Krwawa demonstracja bezrobotnych sowieckich

Z Moskwy donoszą:

W Rostowie nad Donem odbyły się ostatnio większe demonstracje bezrobotnych, wśród których znaczną część stanowili górnicy zagłębia Donieckiego Wobec tego, iż wznoszone były okrzyki, skierowano przeciwko władzy sowieckiej, na demonstrantów szarżowała konna milicja, która po starciu rozpędziła manifestantów. W rezultacie kilku robotników zabito, 15 raniono. Z milicjantów jeden został zabity wystrzałem rewolwerowym, kilku poraniono kamieniami.

Straszna katastrofa kolejowa

W pobliżu Murulla (Australja) zdarzyła się katastrofa kolejowa, w rezultacie której 26 osób zostało zabitych, a około 50 odniosło rany. Katastrofa spowodowaną została oderwaniem się od pociągu towarowego 4 wagonów, które cofnęły się wstecz po pochyłości i pędząc z szybkością 100 km na godzinę, zderzyły się z pociągiem kurjerskim, jadącym z szybkością 65 km na godzinę. — Lokomotywa oraz pierwszy wagon pociągu kurjerskiego wyszły niemal bez szwanku, natomiast wagon, wypełniony całkowicie przez pasażerów, został zmiażdżony.

RADA ARTYSTYCZNA rozpatrywała onegdaj sprawę rozwiązania ważnego węzła komunikacyjnego przy zbiegu ulicy Tadeusza Kościuszki i Królowej Jadwigi. Nadto załatwiła sprawę regulacji ulicy Kącik w Podgórzu i linje regulacyjne dla bloku budowlanego między ulicą Kazimierza Wielkiego, Kujawską, Wyspiańskiego i Aleją Grottgera. Poza projektami regulacyjnemi dostarczono i zaopinjowano projekta fasad nowych gmachów i budynków, jak: gmachu dla seminarjum duchownego przy ul. Mickiewicza, budynku dla zakładu pensyjnego przy Aleji Słowackiego oraz szereg fasad i budynków mniejszych. Ponadto komisja ustaliła samousytuowanie kościała parafji św Szczepana w dzielnicy XV.

DEPUTACJA TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA jawiła się onegdaj u p. prezydenta inż. Karola Rollego w osobach pp. prezesa dra Ludwika Szneidra i Aszkenazego, składając życzenia z okazji zaprzysiężenia na prezydenta miasta. Również przyjął w tym dniu p. prezydent, inż K. Rolle, deputację Tow. Strzeleckiego w osobach pp. dra Ludwika Szneidra i radcy Stefana Iglickiego, która przybyła celem złożenia życzeń z okazji zaprzysiężenia.

Z OKAZJI OTWARCIA NOWEGO SEZONU W TEATRZE M. IM. J. SŁOWACKIEGO odbyło się dzisiaj o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża w obecności prezydenta miasta Rollego, komisji teatralnej, dyr. Nowakowskiego, dyr. Mikuckiego, zespołu artystycznego i administracyjnego teatru, oraz przedstawicieli prasy krakowskiej. Po nabożeństwie odbyło się śniadanie w gabinecie dyrektora teatru miejskiego przy udziale artystów i zaproszonych gości.

ZESPÓŁ TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO W SEZONIE 1926-27. Dyrektor: dr Zygmunt Nowakowski, sekretarz: Stefan Kordowski, referent literacki: dr Tadeusz Świątek, dekorator: Bolesław Kudewicz, dział muzyczny: Kazimierz Meyerhold. Pracownią strojów damskich kieruje p. Anna Juty.

Artystki: Barwińska Zofja, Bednarska Marja, Bełmarzewska Konstancja Błochówna Zofja Czartoryska Justyna Drabikówna Eugenja Granowska Taida Hałacińska-Gawlikowska Helena, Hańska Jadwiga, Klońska-Sauerowa Antonina, Koronkiewicz Teofila, Kosmowska Ada, Kossocka Jadwiga, Kostecka Stanisława, Starska Halina, Śniadecka Ludwika, Wernicz Janina, Zaleska Zuzanna. Artyści: Burnatowicz Tadeusz, Brodzikowski Kazimierz, Chodecki Jerzy, Filus Franciszek, Jednowski Marjan, Karczewski Zdzisław, Komornicki Leopold, Kułakowski Zygmunt, Kustowski Stanisław, Kwieciński Eugenjusz, Leliwa Józef, Miarczyński Włodzimierz, Milski Stanisław, Niewiarowicz Roman, Rozmarynowski Henryk, Sawan Zbigniew, Socha Artur, Sosnowski Józef, Sachcicki Aleksander, Surzyński Władysław, Szymborski Wacław, Turski Stefan, Woźnik Władysław, Wybrański Wincenty, Wysocki Franciszek, Żurowski Lucjan.

ODYSEJA ZŁODZIEJSKA. Dnia 14 b .m. nad ranem mieszkańcy domu pod Nr 9 przy ul. św. Łazarza zaalarmowali policję, że w tym domu włamywacze spuścili się ze strychu po linie na drugie piętro i przedostali się przez okno do mieszkania pp. Zajączkowskich. Jeden ze złodziei po splądrowaniu mieszkania, obładowany łupem, usiłował po linie dostać się z powrotem na strych. W pospiechu jednak wybił szybę w oknie. Wspólnik jego obawiając się, że na brzęk szkła zbiegną się lokatorzy, umknął, pozostawiając towarzysza własnemu swemu losowi. Ten jednak nie dał za wygraną, skręcił naprędce prześcieradło, po którem miał zamiar spuścić się na dół. Zamiar jednak mu się nie udał, gdyż zbudzeni pp. Zajączkowscy przy pomocy policjantów ujęli złoczyńcę. Jak się okazało, był to niebezpieczny włamywacz, Kazimierz Dudek. Przy Dudku znaleziono skradzione rzeczy jak kosztowną biżuterję, monety złote oraz gotówkę. Wyszło na jaw, że Dudek dopuścił się całego szeregu podobnych włamań i kradzieży. Za wspólnikiem Dudka wszczęto poszukiwania.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na afisz arcydzieło Calderona-Słowackiego „Książę Niezłomny“, którym teatr otwiera cykl wznowień z wielkiego repertuaru. Rolę tytułową wykona na premjerze dyr. Nowakowski, Feniksaną będzie p. Białacińska. W późniejszych spektaklach dublować będą p. Socha i pp. Barwińska i Granowska. W innych rolach ukażą się przeważnie nowo pozyskane siły męskie zespołu pp.: Komornicki (Król Fezu), Surzyński (Mulej), Suchcicki (Tarrudant), Brodzikowski (Alfons), Sawan (Don Henryk). Tragedja rozegraną będzie w 10-ciu odsłonach z dwoma antraktami. Projekty dekoracyjne p. Kudewicza pozwalają uskutecznić zmiany w zakresie poszczególnych aktów bez dłuższych przerw. Ilustracja muzyczna Lucjana Marczewskiego, nowe projekty dekoracyjne, nowe kostjumy, wykonane w pracowni teatralnej, nadają widowisku temu odnowioną oprawę sceniczną, zgoła odmienną w inscenizacji i wykonaniu od jej formy z przed laty 12-tu. „Książę Niezłomny“ powtórzony będzie przez wszystkie dni następne aż do 24 września włącznie.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. W piątek o godzinie 8 wieczór premjera sensacyjnej sztuki pod tytułem „Dwie Sieroty“ w najlepszej obsadzie. Piękne dekoracje. Dyrekcji teatru udało się pozyskać znakomitą parę baletową teatrów miejskich we Lwowie, pp. Morawskiego i Górecką, która po raz pierwszy w przedstawieniu dzisiejszem „Dwóch Sierót“ odtańczy w drugim akcie „Taniec bachiczny“. Sztuka ta graną będzie w sobotę i niedzielę o godzinie 8 wieczór. W niedzielę o godzinie 4-tej po południu niezrównana atrakcja „Krakowiacy i Górale“. W przygotowaniu pierwsza operetka w bieżącym sezonie, piękna i melodyjna „Japonka“ Bernatzky'ego.

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 17 września: „Książę Niezłomny“.
Sobota, 18 września: „Książę Niezłomny“.
Niedziela, 19 września: „Książę Niezłomny“.

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“:

Piątek, 17 września: „Dwie Sieroty“.
Sobota, 18 września: „Dwie Sieroty“.
Niedziela, 19 września: o godz. 4 popoł.: „Krakowiacy i Górale“; o godz. 8 wieczór: „Dwie Sieroty“.
Poniedziałek, 20 września: „Dwie Sieroty“
Wtorek, 21 września: „Dwie Sieroty“.
Środa, 22 września: „Dwie Sieroty“.
Czwartek, 23 września: „Dwie Sieroty“.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Nowy Sącz, 15 września.

(Początek roku szkolnego. — Stan zdrowotny w mieście. — Ruch teatralny).

W dniu dzisiejszym młodzież szkolna wszystkich tutejszych zakładów naukowych rozpoczęła nowy rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele, zaś dnia 16 b. m. rozpocznie się normalna nauka.

Przy tej sposobności należy tu podnieść, że ceny książek szkolnych w księgarniach osiągnęły w roku bieżącym zbyt wysoki poziom, nie licząc się zupełnie z podlegającym „sanacji“ budżetem domowym rodziców.

Na szczęście można mówić ze spokojem o stanie zdrowotnym wśród młodzieży szkolnej w Nowym Sączu. Procent chorych jest minimalny, nie budzi żadnych obaw w najbliższej przyszłości. Władze szkolne zarządziły badanie wszystkich uczniów i uczenic na początku roku szkolnego przez miejscowego lekarza szkolnego.

Dnia 14 b. m. zjechała do nas polska trupa liliputów, która w sali „Sokola“ dała publiczności nowosądeckiej swoją dobrą i swobodną grą aktorską bardzo miłą rozrywkę.

Dnia 20 b. m. teatr ten wystąpi ponownie ze zmienionym repertuarem. Spodziewać się należy niemniejszego zainteresowania publiczności, która 14 b. m. wypełniła salę „Sokoła“.

Teatr robotniczy odegrał onegdaj 4-aktową sztukę Szutkiewicza p. t. „Popychadło“. Na tle efektownych nowych dekoracyj, i przy użyciu dobranego specjalnie na to przedstawienie, zespołu, gra aktorów uwydatniła pokaźne rezultaty sceniczne. Wybiła się p. Trembecka w roli hrabiny p. Stefański naszkicował wyborną sylwetkę barona, doskonale wywiązali się pp. Myczkowski i Denenfeldowa. Pozostałe role odegrali również dobrze pp. Osuchowski, Cholewowa, Woźniak. — W przerwach dobcrowa muzyka.

Wykrycie szpiegostwa w Wilnie

O wykryciu w Wilnie szpiegostwa na rzecz sowietów, o czem donieśliśmy wczoraj, nadchodzą z Wilna następujące dalsze szczegóły:

Policja polityczna otrzymała wiadomość, że pociągiem, idącym z Wilna przez Stołpce do Rosji, wyjechać ma kurjer bolszewicki, wiozący ważne materjały szpiegowskie. Wywiadowcy policji otoczyli pociąg, obserwując pasażerów. W pewnej chwili do jednego z podróżnych, znajdujących się już w pociągu, zbliżył się urzędnik oddziału mobilizacyjnego dyrekcji kolejowej w Wilnie, Zygmunt Syczewski, i dyskretnie wręczył mu zalakowaną kopertę. Pasażer został natychmiast aresztowany. Za Syczewskim, który szybko się ulotnił, podążyli wywiadowcy.

W kopercie znaleziono materjał szpiegowski, mianowicie tajne akty mobilizacyjne polskich kolei państwowych, oraz pokwitowanie Syczewskiego z odbioru 20 dolarów.

Syczewski udał się do kinoteatru, a następnie do domu, gdzie go aresztowano. Przesłuchany zeznał, że od dłuższego czasu uprawiał szpiegostwo na rzecz Rosji. Zbrodniczy swój proceder tłomaczył tem, że jest ideowym komunistą i że w ten sposób chciał się przysłużyć sowietom. Syczewski stał na czele komunistycznego kolejowego komitetu rejonowego.

W związku z wykryciem tej sprawy aresztowano kancelistkę oddziału mobilizacyjnego kolejowej dyrekcji wileńskiej, Mostrejkównę.

Syczewski pracował w oddziale mobilizacyjnym od 1919 roku, w którym powrócił z Rosji. Dzięki udanej gorliwości cieszył się zaufaniem władzy zwierzchniej.

Sprawy sądowe

WYROK ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA.

Kraków, 16 września.

Jak wczoraj donieśliśmy, w toku procesu o zamordowanie żołnierza Kota, Trybunał postawił ławie przysięgłych co do obu oskarżonych, Mareszewskiego i Szewczyka, pytania w kierunku morderstwa. Po wywodach prokuratora Sozańskiego i obrońców, dra Grossmanna i Schwarzbarta, ława przysięgłych po trzech kwadransowej naradzie potwierdziła winę Mareszewskiego 8 głosami przeciw czterem, zaś co do Szewczyka werdykt zapadł 6 głosami „tak“, sześciu „nie“.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Mareszewskiego na karę śmierci przez powieszenie, zaś Szewczyka Trybunał uwolnił od winy i kary.

Mareszewski wyroku nie przyjął. Trybunał poweźmie decyzję, czy Mareszewskiego przedstawić do łaski.

Z kraju

GARNIZON WARSZAWSKI FUNDUJE ŁÓDŹ PODWODNĄ. Oficerowie garnizonu warszawskiego wystąpili ostatnio z inicjatywą dobrowolnego opodatkowania pensji oficerów w wysokości 3 zł. mies. Suma uzyskana z tej akcji miałaby zostać użytą na zakupienie łodzi podwodnej im marsz. Piłsudskiego. Komendant miasta pułk. Rosen w rozkazie wystąpił z apelem poparcia inicjatywy.

ZMIANY PERSONALNE W SZKOLNICTWIE. Z Warszawy donoszą: Dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie oświecenia, dr Karol Dawidowski, po powrocie z urlopu nie obejmie już zajmowanego stanowiska. Stanowisko bowiem powyższe wobec ogólnej reorganizacji w ministerstwie, obsadzone nie będzie.

Kuratorem poleskim mianowany został p. T. Zegarski, obecnie wizytator szkolnictwa powszechnego w M. W. i O. P. P. Zegarski pochodzi z Pomorza, a w ministerstwie pracuje od blisko dwóch lat.

SPRAWA ZASIŁKÓW NA KSZTAŁCENIE DZIECI URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Urzędnicy państwowi, zabiegający o zasiłki na kształcenie dzieci w gimnazjach prywatnych, zwolnieni byli w zeszłym roku od obowiązku składania zaświadczeń o braku miejsca w gimnazjach państwowych. To rozporządzenie o zwolnieniu będzie powtórzone w bieżącym roku, a opóźnienie jego ogłoszenia tłomaczą potrzebą uzgodnienia opinji ministerstwa skarbu z opinją ministerstwa oświaty.

RABIN DOCENTEM. Żargonowy „Moment“ donosi, że rabin, dr Mojżesz Schorr, mianowany został docentem semickich języków i historji starosemickiej wschodu na uniwersytecie warszawskim.

NOWE STATKI PASAŻERSKIE. Jak donosiliśmy, w poniedziałek podpisany został przez ministra kolei kontrakt kupna dwóch statków pasażerskich w stoczni gdańskiej dla obsługi wybrzeża polskiego.

Według kontraktu, statki kosztować będą po 25.320 funtów szterlingów. Pojemność ich wynosić będzie po 550 ton. Każdy z nich mieć będzie 750 miejsc dla pasażerów. Przy 600-konnych motorach statki rozwijać będą szybkość 12 mil morskich na godzinę. Obydwa statki będą luksusowe, posiadać będą kabiny sypialne, bary, restauracje i t. p. Pierwszy statek ma być wykończony i oddany do dyspozycji ministerstwa kolei dnia 15 maja 1927 r., a drugi dnia 1 czerwca 1927 r.

BOJKOT TEATRU BOGUSŁAWSKIEGO PRZEZ Z. A. S. P. Z Warszawy telefonują nam: Zarząd Z. A. S. P. zakazał swoim członkom grywania w Teatrze Bogusławskiego, przejętym obecnie przez wydział kultury i oświaty magistratu m. Warszawy.

O ULASKAWIENIE RONIKIERA. Z Warszawy donoszą: Prośba matki Bohdana Ronikiera, wniesiona do prezydenta Rzeczypospolitej, o darowanie synowi kary więzienia ostatnich 3 lat, jakie mu pozostały z 11 lat, na które był skazany za zabójstwo szwagra, młodocianego Chrzanowskiego, przesłana została do ministra sprawiedliwości. Sąd okręgowy do aktów sprawy załączył opinję przychylną dla skazanego. W kołach prawniczych utrzymują, że wypuszczenie Ronikiera na wolność jest kwestją kilku dni.

PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Z Warszawy telefonują nam: W tych dniach stanie przed sądem doraźnym bandyta Żaboklicki, który łącznie z braćmi Jareckimi, dokonał napadu na jeden z kantorów wymiany przy ul. Niecałej. — Żaboklickiemu grozi kara śmierci, względnie względnie dożywotnie więzienie.

SZKARLATYNA W ŁODZI przybiera na sile. W ostatnim tygodniu zgłoszono 50 nowych wypadków zachorowań. Kilka osób zachorowało również na dur brzuszny.

POSEŁ ANGIELSKI WE LWOWIE. Wczoraj przybył do Lwowa w drodze do Łańcuta poseł angielski w Warszawie, p. Maks Muller, powitany na dworcu przez konsula angielskiego we Lwowie, przedstawiciela województwa, dyrektorów Targów Wschodnich, Grossmana i Puchalskiego, prezesa dyrekcji kolejowej Prachtla-Morawiańskiego i innych. Po śniadaniu pan poseł zwiedził Targi Wschodnie.

GRANAT W ŁAZIENCE. Przy naprawie łazienki w willi wojewody śląskiego, dra Grażyńskiego w Katowicach, znaleziono pod stosem śmieci stary granat wielkości jaja gęsiego. Ponieważ łazienka od dłuższego czasu nie była używana, przypuszczają, że zardzewiały granat leżał tam od czasów plebiscytu. Granat oddano wojskowości do zbadania.

ODDZIAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W GORLICACH. W dniu 12 września b. r. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Gorlicach zebranie b. legjonistów polskich celem zawiązania oddziału Związku legjonistów polskich, obejmującego swoją działalnością cały powiat gorlicki a częściowo także sąsiedni powiat grybowski. Po krótkiej dyskusji uchwalono zawiązać oddział w Gorlicach na podstawie odczytanego statutu wzorowego, poczem dokonano wyboru zarządu. — Wybrani zostali: prezesem oddziału Konstanty Laskowski, dyrektor magistratu, prezes „Sokoła“ gorlickiego, zastępcą prezesa inż. Adam Kowalski, dyrektor fabryki maszyn Karpackiego Towarzystwa Naftowego w Gliniku Marjampolskim; sekretarzem Edi Cohres, sekretarz powiatowego Koła Związku inwalidów; skarbnikiem Jan Kosiba, urzędnik Powiatowej Kasy Oszczędności; ponadto weszli w skład zarządu jako zastępca sekretarza, Jan Woźniak, jako zastępca skarbnika, Stefan Woźniak, wreszcie jako członkowie zarządu inż. Kazimierz Gromczakiewicz, inż. Szymon Warzel i Jan Czech.

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów

Wybór dziewięciu miejsc niestałych

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 września (ATE). Podczas dzisiejszych wyborów do Rady Ligi Narodów zostały wybrane prócz stałych członków następujące państwa:

Polska 45 głosami, Rumunja 41, Holandja 37, Chiny 43, Belgja 41, Salvador 42, Kolumbja 46 głosami.

Rezultat wyborów został powitany burzliwymi i entuzjastycznymi oklaskami przez wszystkich zebranych. **Delegacja polska otrzymała z wielu stron serdeczne gratulacje.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 września. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi przystąpiono do **wyboru 9 niestałych miejsc w Radzie Ligi.** W wyborze tym uczestniczyło 49 państw, absolutna większość 25 głosów: Otrzymały:

Kolumbja 46 głosów, **Polska 45,** Chile 43, Salvador 42, Belgja 41, Rumunja 41, Holandja 37, Chiny 29, Czechosłowacja 23, Persja 20, Portugalja 16, Finlandja 14, Irlandja 10, Urugwaj 9, Kanada 2, Estonja 2, Danja 2, Siam 2.

Po przeprowadzonem głosowaniu przewodniczący Nincicz oświadczył, że **pierwsze ośm państw wybranych zostało do Rady Ligi, a obsadzenie dziewiątego miejsca wymaga ponownego wyboru,** który ma rozstrzygnąć między kandydaturami: Czechosłowacji, Persji, Portugalji i Finlandji.

W drugiem głosowaniu wybrana została **Czechosłowacja,** która otrzymała 27 głosów. Pozatem: Finlandja 11 głosów, Portugalja 7, Irlandja 4.

Z kolei przewodniczący **Ninczic złożył życzenia państwom,** wybranym do Rady Ligi.

Urugwaj występuje z Ligi

Delegat Urugwaju odczytał oświadczenie **występujące przeciwko sposobowi wyboru do Rady,** jako wprowadzającemu zbyt wielkie wzmocnienie pewnych grup państw. Oświadczenie powiada dalej, że z powyższych względów **Urugwaj po 3-letniej działalności w Radzie Ligi, usuwa się od dalszej pracy.**

Z kolei Zgromaddzenie przystąpiło **do rozdziału nowo wybranych członków na miejsca** 3-letnie, 2-letnie i roczne, po trzech członków dla każdej z tych grup.

Polska uzyskała 3-letni mandat

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 września. Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi odbyło się **wśród niesłychanego zainteresowania.** Trybuny i galerja dla prasy i publiczności **były od rana przepełnione.**

Otwarcie posiedzenia nastąpiło z pewnem opóźnieniem. O godz. 10.30 przewodniczący dr **Ninczic** dał znak dzwonkiem, otwierając posiedzenie, poczem przedstawił krótko formalności, związane z oddawaniem głosów.

Głosowanie było tajne. W pierwszem głosowaniu Zgromadzenie miało dokonać wyboru niestałych członków Rady, w następnych zaś kolejnych głosowaniach rozdziału mandatów na 3 lata, 2 lata i 1 rok, w stosunku do kolejności największej liczby głosów.

Scialoja (Włochy) i Ishi (Japonja) zostali powołani na skrutatorów.

Głosowanie odbywało się w ten sposób, że państwa, wywoływane w porządku alfabetycznym, oddawały kartki do urny.

Pierwsze głosowanie trwało 15 minut, poczem o godz. 11.15 przewodniczący Ninczic ogłosił wynik, stwierdzając **dokonanie wyboru 8 członków i zarządzając ponowne głosowanie na dziewiątego członka.**

W pierwszem głosowaniu nie uzyskały większości: Czechosłowacja 23, Persja 20, Portugalja 16, Finlandja 16, Irlandja 10, Kanada 2, Danja 2, Siam 2, Estonja 2.

Po drugim wyborze, w którym wybrana została Czechosłowacja, przystąpiono do trzeciego **głosowania, celem wyboru kandydatów na mandaty 3 letnie.**

W głosowaniu, w którem **brało udział 49 głosujących, otrzymały: Polska 44, Chile 41, Rumunja 30.**

Jedynie Polska otrzymała prawo reelekcji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 września. Zgromadzenie Ligi 36 głosami przyznało Polsce prawo reelekcji, jako jedynemu państwu, które żądanie to zgłosiło.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 września. Podczas głosowania nad kandydaturą Polski do prawa reelekcji, **Polska otrzymała przepisaną większość 2/3 głosów, uzyskując 36 głosów, 8 głosów opiewało »nie«, a 4 kartki były białe.**

ROZDZIAŁ DALSZYCH MANDATÓW.

W dalszym ciągu przyznano **mandaty dwuletnie:** Kolumbji 47 głosami, Holandji 47, Chinom 34 głosami, mandaty jednoroczne: Czechosłowacji, Belgji i Salvador.

Ze świata

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI. Założony w roku ubiegłym we Francji Związek robotników polskich, rozwija się stale. Liczba jego członków dosięga obecnie 12.000, co, jak na stosunki francuskie, jest cyfrą nader pokaźną, stanowi bowiem około 40 procent zorganizowanego wychodźtwa polskiego. Związek, nie mając praw Związku zawodowego, rozwija jednak dużą opiekę nad robotnikami.

PODRÓŻ STATKU „LWÓW“. Polski statek „Lwów“ przybył w zeszłym tygodniu do Gandawy z ładunkiem drzewa dla kopalń. Magistrat m. Gandawy i gubernator i starosta przyjmowali komendanta statku, p. Stankiewicza i marynarzy nadzwyczaj gościnnie i urządzili dla nich przyjęcia. Załoga statku zwiedziła także Brukselę. — „Lwów“ 12 września wyjechał z Gandawy z ładunkiem do Rostoku, skąd wrócił do kraju.

ZE ŚWIATA MUZYCZNEGO. Znany skrzypek, Henryk Marteau, ostatnio profesor konserwatorjum w Pradze, mianowany został profesorem konserwatorjum w Lipsku.

PUBLIKACJA AMUNDSENA O WYPRAWIE DO BIEGUNA. Z Oslo donoszą, że Amundsen oddał do druku manuskrypt książki o swej wyprawie do bieguna. Książka mieć będzie tytuł „Pierwszy lot nad Morzem Polarnem“ i ukaże się w obiegu księgarskim dnia 3 listopada, równocześnie w 12 językach.

TELEGRAMY

Senacka komisja skarbowo-budżetowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Dnia 24 bm. obradować ma senacka komisja skarbowo-budżetowa, a 25 bm. senacka komisja gospodarstwa społecznego.

Propaganda żeglugi morskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. Celem przyjścia z pomocą Polskiej Żegludze morskiej, minister skarbu zwolnił Tow. żeglugi morskiej od państwowego podatku dochodowego na lat 5 pod warunkiem, że ewentualne zyski, osiągnięte w tym okresie, zostaną zużyte na powiększenie funduszu obrotowego lub na cele inwestycyjne. Pozatem Towarzystwo ma być zwolnione z podatku przemysłowego i z podatku od nieruchomości, również na lat 5.

Nowy komendant oficerskiej szkoły sanitarnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 września. Na stanowisko komendanta oficerskiej szkoły sanitarnej w Warszawie zatwierdzony został pułkownik-lekarz Hubicki. Dotychczasowy komendant, generał Zwierzchowski odchodzi do dyspozycji min. spraw wojsk.

Zamierzone rozwiązanie organizacyj faszystowskiej

Praga, 16 września (PAT). Narodowo-demokratyczne »Narodni Listy« notują **pogłoskę o zamierzonem rozwiązaniu organizacyj faszystowskich** i ostrzegają rząd przed tym krokiem. Dziennik twierdzi, że narodowa demokracja wystąpi w parlamencie w obronie ruchu faszystowskiego, który jest ruchem narodowym i państwowo-twórczym.

Drugi protest Francji we Włoszech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 16 września. Zastępca Francji w Rzymie wystąpił **po raz drugi z protestem** u rządu **włoskiego z powodu antyfrancuskich demonstracyj faszystów** przed konsulatami francuskiemi **w Livorno i Trieście.** Jak się okazuje, podczas demonstracji w Livorno strzelano do budynku konsulatu francuskiego. Generalny sekretarz włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził zastępcy Francji ubolewanie rządu włoskiego z powodu tych zajść.

Amnestja w Hiszpanji

Madryt, 16 września (PAT). Król udzielił amnestji tym z pośród **zbuntowanych oficerów artylerji,** którzy poddali się na pierwsze wystosowane do nich żądanie.

Po zamknięciu kroniki

STACJA RADJOWA W KRAKOWIE. Biura i pracownia dla produkcyj lokalnych krakowskiej stacji radjowej, która w połowie grudnia rozpocznie swą działalność, umieszczone będą w parterowym lokalu w gmachu narożnym Tow. Wzaj. Ub., aparatura zaś stacji stanie na Zwierzyńcu. Dwa maszty żelazne, wysokości 60 m, zamówione zostały w fabryce Zieleniewskiego. Będą one o 25 m. wyższe od masztów obecnej stacji warszawskiej, wobec czego produkcje krakowskiej stacji będą mogły być aparatami detektorowemi słuchane w promieniu aż 45 klm.

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI rozpoczęły się wczoraj i potrwają do 30 b. m. — Pierwszy dzień wpisów zaznaczył się bardzo silnym napływem studentów, głównie na wydział filozoficzny. Prawie wszyscy wpisujący się studenci przedkładają dziekanowi świadectwa niezamożności dla uzyskania ulg w opłatach czesnego, przez rozłożenie ich na raty.

SZCZEGÓŁOWE KURSA LEKARSKIE. Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zachęcony powodzeniem kursów wiosennych, zamierza w jesieni bieżącego roku urządzić szczegółowe kursa lekarskie, trwające 4—8 tygodni. Bliższe dane znajdują się w pracowni lekarskiej, względnie bliższych wiadomości udzieli sekretarjat wydziału lekarskiego (Kraków — uniwersytet).

PORADNIA WAD WYMOWY przy klinice neurologiczno-psychjatrycznej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dla młodzieży szkolnej, została po wakacyjnej przerwie otwarta 15 b. m. — Badania we wtorki i soboty od godz. 9—12 przed południem.

WYCIECZKA POLSKIEJ YMCA DO OJCOWA GROTY ŁOKIETKA I GÓRY CHEŁMOWEJ odbędzie się w niedzielę 19 b. m. Wyjazd do Zabierzowa o godzinie 6.55, powrót tego samego dnia o godzinie 8.25 wieczorem. Koszta wycieczki około 2.50 zł. Zbiórka w pół godziny przed odjazdem przy wejściu na dworzec główny. — Zgłoszenia Polska YMCA (Retoryka I, tel. 24—36).

SZLAKIEM PRZESTĘPSTW. W statystyce przestępczości za miesiąc sierpień, wydanej przez wojewódzką policję państwową, czytamy, że zameldowano 23 wypadki dezercji, fałszerstwa pieniędzy 7, uszkodzeń cielesnych 380, morderstw 9, spędzania płodu 12, porzucenia dziecka 7, kradzieży kolejowych 41, zwykłych kradzieży z włamaniem 319, kradzieży polowych i lasowych 55, kradzieży 1.287, lichwy 226 i t. d. Nadto zanotowano 8 pożarów przypadkowych, 16 samobójstw, 51 nieszczęśliwych wypadków, w tem 34 wypadków śmiertelnych.

TOPIELEC. Onegdaj donosiliśmy o zamachu samobójczym nieznanej kobiety, która rzuciła się w nurty Wisły i utonęła. Obecnie ustalono, że denatka nazywa się Aniela Ślusarczyk, liczy lat 21, służąca z zawodu i pochodzi z Lednicy Górnej.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Aresztowano niejakiego Stefana Smerlaka, lat 19 liczącego z Kobierzyna, który skradł Tadeuszowi Balowi rower. Emmie Scheinbach, zamieszkałej przy ul. św. Sebastjana 4 skradziono bieliznę ze strychu wartości 500 zł. Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Maksymiljana Maruszki. Szkoda 800 zł. Do mieszkania Józefa Walickiego, zamieszkałego przy ul. Lubomirskich 41, włamano się i skradziono garderobę. Bolesławowi Angelusowi skradziono rower marki „Puch“, który pozostawił przed lokalem restauracyjnym przy ul. Długiej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 16 września.

Na rynku efektów w wolnych obrotach tendencja chwiejna. Kursa w ciągu przedpołudnia wahały się i ostatecznie utrzymały się na poziomie wczorajszych kursów rannych. Zainteresowanie nieco większe dla papierów ciężkich ze względu na madio. Papiery lżejsze w mniejszem zainteresowania i małych obrotach. Kursa przedstawiają się następująco: Zieleniewski 14.75—15, Górka 20.25, Siersza Górnicza 4.25—4.50, Chodorów 100, Chybie 6.65—6.75.

Z papierów pogiełdowych w dalszym ciągu faworytem jest Jaworzno, którem w wolnych obrotach dokonuje się na poziomie 15.60—15.80. — W tym papierze dokonują się również transakcje na medio i ultimo. Bank Polski 90 zł, Cegielski 20—21, Lokomotywy 1.55. Do tej pory oficjalnie bez tranakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana. W ciągu wczorajszego popołudnia i dzisiaj rano tendencja ciągle zmienna, przy różnicach jednak minimalnych, nieprzekraczających pół do 1 punkta. Towaru stosunkowo niewiele. Bankowo nieoficjalnie w Krakowie 9—9.5/10, czeki 9.04—9.05, w Warszawie 8.99—9.01 gotówką, czeki 9.01 i pół, we Lwowie gotówką 8.98—8.99, czeki 9.03, w Katowicach 8.98—8.99 i pół gotówką, 9.02—9.03 czeki. Na wszystkich giełdach nastrój podobny jak u nas, przy stosunkowo minimalnych różnicach kursowych, z wyjątkiem Warszawy, gdzie kurs efektywny nieco mocny ze względu na silne zainteresowanie i małą ilość towaru. Bank Polski płaci w dalszym ciągu za gotówkę 8.94, za czeki 8.98.

Zurych, 16 września. (PAT.) Paryż 14.80, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.175, Belgja 14.25, Włochy 18.925, Hiszpanja 73.10, Holandja 207.45, Berlin 123.20, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.45, Oslo 113.45, Kopenhaga 137.45, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 58.00, Budapeszt 72.50, Białogród 9.15, Ateny 6.10, Konstantynopol 2.675, Bukareszt 2.625, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210.00.

Ze sportu

KRAKÓW WALCZY NA 3 FRONTY.

W najbliższą niedzielę ciężkie zadanie czeka piłkarzy krakowskich. W dniu tym bowiem spotka się reprezentacja piłkarska grodu podwawelskiego z reprezentacją Warszawy w Warszawie. Rozgrywka liczyć się będzie o puhar ufundowany przez »Komispol«, który przejdzie na własność Krakowa o ile drużyna krakowska wygra match niedzielny, gdyż poprzednio już dwukrotnie odniosła ona zwycięstwo nad przeciwnikiem stołecznym. Drugie z kolei spotkanie, to zawody reprezentacji piłkarskiej Krakowa i Łodzi w Krakowie, budzące zrozumiałe zainteresowanie z powodu wysokiej formy obu drużyn. Wreszcie trzeci match to zawody Kraków—Sosnowiec w Sosnowcu, w których krakowska B-klasa reprezentować będzie barwy biało-niebieskie.

WARSZAWA—KRAKÓW.

Na boisku w Agrykoli w Warszawie spotkają się obie drużyny w następujących składach:

Warszawa: Domański, Miączyński, Bułanow II, Focht, Loth I, Wójcik, Zimowski, Tupalski, Łańko, Ciszewski, Luxenburg II. Rezerwa: Olewski, Redlich, Sobolta, Amirowicz.

Kraków: Malczyk, Kaczor, Nowak, Seichter, Kotlarczyk, Zastawniak II, Kubiński, Krumholz, Kałuża, Nawrot i Balcer.

Jak widać z powyższego składu barwy Krakowa będą w stolicy reprezentowane w odpowiedni sposób.

ŁODZ—KRAKOW.

Drużyny reprezentacyjne obu miast spotkakają się ze sobą w niedzielę 19 b. m. o godz. 16, na boisku K. S. Jutrzenki w składach następujących:

Łódź: Bramka: Fiszer (Ł. K. S.), obrona: Al. Kuoik (Turyści), Karaś (W. K. S.), pomoc: Kahan (Turyści), Wieliszek (Turyści), Hinc (Turyści) atak: Cichecki (Ł. K. S.), Kulawiak (Turyści), Hoffman (Ł. K. S.), Sowiak (W. K. S.), Darka (Ł. K. S.); rezerwa: Milde (Ł. T. S. G.), Gosławski (W. K. S.).

Kraków: Szumiec, Gintel, Pychowski; Strycharz, Chruściński, Gieras; Adamek, Czulak, Reyman III, Wójcik, Sperling.

Skład ten złożony z graczy dwu czołowych klubów Krakowa dorównuje składowi, wysyłanemu do Warszawy, tak, że należy oczekiwać niezwykle emocjonującego spotkania.

HISTORJA ZWYCIĘSTW KANAŁU LA MANCHE.

9-tym z rzędu pływakiem, któremu udało się przepłynąć kanał La Manche jest, jak już donosiliśmy, Francuz, Jerzy Michel, który dnia 10 b. m. przepłynął go w rekordowym czasie 11 godz. 5 min. Po raz pierwszy płynął przez La Manche Anglik kapitan Webb, jeszcze w r. 1875; pozostawał on w wodzie przez 21 godzin 45 min. Po 36-letniej przerwie, gdyż dopiero w r. 1911-ym, kanał przebywa Burges, również Anglik, w czasie gorszym — 23 godz. 40 min. Znów dłuższa przerwa i oto w r. 1923-cim na wody La Manche puszcza się aż 3-ch pływaków Amerykanin Sullivan, Włoch, czy Argentyńczyk Tiraboschi i znów Amerykanin Toth. Uzyskali oni kolejno czas 27 godz. 23 min., 16 godzin 23 min. i 16 godz. 54 min. Trzy lata przerwy, nie bez wielu prób, jednak bezskutecznych, — i oto w tym roku przez La Manche przepływają 4 osoby, w czem 2 kobiety (obie Amerykanki). Pierwsza panna Ederle bije znacznie wynik dotychczasowy, uzyskując czas 14 godz. 32 min., druga wkrótce po niej p. Corson — 15 godz. 28 min. Pozazdrościł sukcesów płci słabszej znany pływak niemiecki, Vierkoeter, który też przepłynął kanał w czasie nowego rekordu — 12 godz. 42 min. Wreszcie Michel, pierwszy Francuz na kanale, poprawia wynik o 1 godz. 37 min. Czy jest on w tym roku ostatnim, najbliższa przyszłość pokaże.

Uruchomienie przemysłu w pierwszem półroczu b. r. w świetle statystyki

Poprawa konjunktur gospodarczych, trwająca od kilku miesięcy, zaznaczyła się dość znacznem ożywieniem w przemyśle przetwórczym. Liczba zatrudnionych robotników przy produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających powyżej 20 robotników wzrosła z 305.000 w ostatnim tygodniu stycznia do 353.000 w ostatnim tygodniu czerwca; biorąc zaś pod uwagę ogół robotników, znajdujących się w ewidencji zakładów (t. j. łącznie z zatrudnionymi czasowo przy robotach remontowych, inwestycyjnych i urlopowanymi i t. p.), wzrost ten wynosił znacznie więcej, bo z 313.000 w styczniu do 387.000 w czerwcu czyli o 74.000 robotników, t. j. blisko 25%.

Niemniej charakterystyczne dla omawianego okresu jest znaczne zmniejszenie częściowego bezrobocia; podczas gdy w styczniu w omawianych zakładach 105.000 robotników, czyli ⅓ pracowała niepełny tydzień, to w czerwcu pracujących niepełny tydzień było zaledwie 71.000, t. j. 1/5. Również przeciętna na jednego robotnika liczba godzin pracy w tygodniu wzrosła z 40.3 godzin do 44.5 godzin.

Szczególnie ożywienie w tym okresie wykazał przemysł włókienniczy, w którym liczba robotników, zatrudnionych przy produkcji, wzrosła z 85.000 do 105.000, a ogólna liczba robotników w ewidencji z 88.000 do 121.000, czyli o 38%. Liczba częściowo bezrobotnych w przemyśle włókienniczym spadła w tym okresie prawie o 50%, bo z 67.000 do 37.000, t. j. z 76% ogólnej liczby zatrudnionych do 31%. Liczba zaś godzin pracy w tygodniu przeciętnie na 1 robotnika wzrosła z 32.1 do 41.8 godzin. Ożywienie sezonowe wykazał również przemysł mineralny, zwiększając liczbę zatrudnionych prawie o 100% — z 21.000 do 41.000 (szczególnie w cegielniach i cementowniach, gdzie wzrost wynosił prawie 300%. Sezonowe ożywienie wykazuje również przemysł budowlany, gdzie zatrudnienie zwiększyło się o 80 proc. (z 12.000 do 21.000); jednakże nieznaczna ogólna liczba zatrudnionych w tym przemyśle wskazuje dalszy zastój.

Stale, chociaż nieznaczne ożywienie wykazuje przemysł drzewny, szczególnie tartaki, w których zatrudnienie wzrosło z 37.000 robotników do 43.000. W omawianym okresie o ile nie brać pod uwagę sezonowego zmniejszenia zatrudnienia w przemyśle spożywczym, w którym po zakończeniu kampanji od lutego stan zatrudnienia utrzymuje się na jednym poziomie, — około 40.000 robotników — w żadnej gałęzi przemysłu nie zanotowano spadku zatrudnienia, ani też wzrostu częściowego bezrobocia. Jedynie w czerwcu w przemyśle papierniczym wskutek unieruchomienia Mirkowskiej Papierni obniżyła się liczba zatrudnionych o 1 do 8.000 robotników. Dalszy spadek bezrobocia, które z najwyższej liczby 363.000 bezrobotnych w lutym spadło w ostatnim tygodniu sierpnia do 244.000, wskazuje, że ożywienie w przemyśle trwa nadal i w następnych miesiącach obejmuje prócz przemysłu przetwórczego również górnictwo i poczęści hutnictwo. Do zmniejszenia się bezrobocia przyczynia się również wzrastająca stale liczba zatrudnionych na robotach publicznych, gdzie liczba ta wzrosła z 7.000 w styczniu do 47.000 w czerwcu.

Diarjusz ekonomiczny

— **Na targach zbożowych w Polsce tendencja zwyżkowa.** Na warszawskiej giełdzie zbożowej cena żyta podniosła się do 35 zł za 100 kg.

— **Ustawa o kasach komunalnych będzie przedłożona Radzie Ministrów** po uzgodnieniu ministerjalnem. Dotyczy ona kas wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

— **Kredyty zasiewne dla Małopolski i wschodniej** przydzielał państwowy Bank Rolny w minimalnej kwocie, 196.000 zł. Przyznawanie takich kredytów jest bezsensowne, gdyż na jeden powiat wypada około 3.500 zł. a na wieś 60 - 70 zł.

— **Możliwość wybuchu strajku w przedsiębiorstwach miejskich m. Warszawy** zagraża, gdyż magistrat zapowiedział redukcję płac pracowników przedsiębiorstw miejskich.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji** w dniu 6 b. m. wynosiła 1,559.500 osób, czyli wzrosła w stosunku do poprzedniego tygodnia o 9.741.

— **Koleje państwowe załadowały w dniu wczorajszym 19 475 wagonów.** Tak wielka liczba nigdy jeszcze nie była osiągnięta przez P. K. P.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKOWE W PIERWSZEM PÓŁROCZU B. R. Z ostatecznych obliczeń wpływów podatkowych za pierwsze półrocze b. r. wynika, że podatki przekroczyły prawie wszystkie preliminowane z tych źródeł sumy z wyjątkiem podatku majątkowego, który, zamiast wpłynąć w preliminowanej wysokości 31 miljonów złotych przyniósł tylko 22,768.000 złotych. — Najwięcej przyniósł podatek dochodowy, bo wpływy z tego źródła osiągnęły 143 procent sum preliminowanych. Podatki gruntowe przyniosły 112 procent sum preliminowanych, podatki od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich 113 procent, podatek przemysłowy 96 procent, podatek od kapitałów i rent 136 procent, wreszcie różne inne drobne podatki bezpośrednie zwyczajne dały 163 procent sum preliminowanych. Podatki pośrednie dały następujące procenty sum preliminarza: podatek od piwa 97 procent, podatek od cukru 100 procent, podatek od olejų skalnego 142 procent, oraz inne podatki pośrednie 114 procent. Ogółem wpływy z podatków pośrednich wynoisły 108 procent sum preliminowanych. Cła dały 113 procent preliminarza, opłaty stempolwe 105 procent. — Wpływy ze wszystkich danin publicznych wyniosły razem 108 procent sum preliminowanych. — Z monopolów państwowych: tytoniowy przyniósł 113 procent sum preliminowanych, monopol spirytusowy 102 procent, monopol zapałczany 141 procent i inne 107 procent.

ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA W POLSCE. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 4 bm. 235.407 i zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego tygodnia o 9.145. Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: włókienniczym (2.704), budowlanym (1.288), górniczym (1.084), metalowym (593), hutniczym metalowym (300), nadto liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 207 osób.

Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na terenach P. U. P. P.: Łódź 2.868, województwo śląskie 2.741, Sosnowiec 679, Białystok 417 i Częstochowa 300.

W SPRAWIE DOSTAW WĘGLA NA TARGI KRAJOWE odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja pod przewodnictwem ministra Kwiatkowskiego przy udziale interesowanych przemysłowców i delegatów ministerstw. Przedstawiciele organizacyj węglowych oświadczyli, że będą dbali o zaspokojenie targów krajowych, jednak zastrzegli się, że wobec wyjątkowo pomyślnych konjunktur dla przemysłu węglowego, będą stawiali warunki co do należytego wywiązywania się z zamówień. Ze strony rządu zaznaczono, że brak węgla na targach wewnętrznych nie może doprowadzić do zamykania lub redukowania fabryk, że wypadków takich dotychczas nie było, a obecna panika wywołana jest przez spekulantów węglowych. W dniu 15 bm. przedstawiciele organizacyj węglowych mają przedłożyć w ministerstwie kolei plan racjonalnego dostarczania węgla na targi wewnętrzne.

W SPRAWIE PODWYŻSZENIA PODATKÓW. W prasie pojawiły się wiadomości o zamierzonem podwyższeniu podatków na pokrycie podwyżki pensyj urzędniczych. W rzeczywistości, jak informują źródła miarodajne, żadne uchwały co do zmiany w podatkach nie mogą zapaść do czasu ustalenia ostatecznej sumy budżetu na r. 1927. Ustalenie wysokości budżetu na rok przyszły nastąpi do 25 b. m. i dopiero wówczas powołane czynniki będą mogły zdać sobie sprawę, czy możliwem jest podniesienie poborów i podwyższenie dochodów podatkowych, przyczem sprawa ta może być załatwiona tylko na zasadzie ogólnej uchwały sejmowej, powziętej przy debatach nad budżetem na rok następny. Decyzja w tej sprawie nie może zapaść bez wysłuchania sfer gospodarczych, tembardziej, że w r. b. podniesiono już raz podatki o 10%.

GENERALNA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH powołana będzie do życia z początkiem nowego roku budżetowego, celem eksploatacji dróg żelaznych. Na czele dyrekcji stanie generalny dyrektor, który poza pensją otrzymywać będzie tantjemę od wykazanego czystego zysku. Ministerstwo Kolei (względnie Komunikacji) będzie organem nadzorczym generalnej dyrekcji, kontrolującym jej działalność i prowadzącym ogólną politykę kolejową. Zmiana taryf kolejowych będzie mogła być uskuteczniana tylko za zgodą ministerstwa. Zdaniem sfer rządowych tego rodzaju organizacja zarządu kolejowego umożliwi zwiększenie dochodowości kolei państwowych.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA WALUT. Zapotrzebowanie obcych walut na targu pieniężnym wzrosło znacznie w ostatnich dniach i dochodzi do kwoty 400.000 dol. dziennie w porównaniu ze 150—200.000 dol. w okresie poprzednim. Zjawisko to jest całkowicie zrozumiałe. Tłumaczy się ono rozwojem produkcji polskiej w ostatnich kilku miesiącach, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, który potrzebuje najwięcej walut obcych na zakupno surowca zagranicznego. Podobny objaw występuje również w przemyśle skórzanym.

UŁATWIENIA PRZY WYWOZIE DO ANGLJI. Min. rolnictwa donosi, że rząd angielski poczynił zmiany w rozporządzeniu swem z dnia 2 czerwca r. b. na podstawie którego ograniczony został przywóz do Anglji niektórych towarów, jakimi interesuje się Polska. Mianowicie, dopuszczony został przywóz do Angiji szczeciny świńskiej, włosia krowiego i koziego oraz kiszek do wyrobu kiełbas.

Rząd angielski zrobił jednak zastrzeżenie, że będzie wydawane każdorazowe pozwolenie na wyładowywanie wymienionych produktów.

Pozwolenia te wydaje angielskie ministerstwo rolnictwa i rybołóstwa.

W SPRAWIE EKSPORTU ZIEMNIAKÓW DO AUSTRJI. Rozpoczęcie wywozu ziemniaków do Austrji jest natychmiast wskazanem, gdyż z nastaniem zimniejszej pory, ziemniaki przychodzą zmarznięte. Targi austrjackie są poważnem miejscem zbytu dla ziemniaków, gdyż w roku ubiegłym Austrja sprowadziła znaczne ilości tego produktu z Węgier, Niemiec, Włoch i Czechosłowacji.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 15 września 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·21—0·23
Bank Hipoteczny	0·76
Bank Małopolski	0·20
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·30—0·32
Ziemski Bank Kredytowy	0·06
Bank Komercjalny	0·14
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·50
Parowozy	0·47
Orka	2·05
Tiersza Górnicza	4·45
Nafta Polska	0·50
Azot	0·35
Elektrownia	0·23—0·30
Arakus	0·35—0·38
Chodorów	100·00—101·00
Piasecki	1·90—2·00
Pharma	1·30
Chybie	6·60—6·85

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 15 września 1926 r.

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·60—8·90
Bank Handlowy Warszawski	3·80—3·75
Bank Polski	89·50—87·75—88·00
Siła i światło	27·00—28·00—27·00
Chodorów	101·00—99·00
Częstocice	1·55—1·50
Michałów	0·40
Wysoka	2·85—2·70
Cukier	3·40—3·35
Firley	0·65
Łazy	0·18
Węgiel	75·50—76·75
Nafta Polska	0·56—0·54
Polski przemysł naftowy	0·60—0·65
Nobel	3·00
Cegielski	20·50—20·00
Fitzner i Gamper	2·90
Lilpop	1·04—1·02
Modrzejów	4·50—4·35
Norblin	1·32
Ostrowieckie	7·50—7·35
Pocisk	1·70
Rohn i Zieliński	0·50
Rudzki	1·38—1·35—1·30
Starachowice	2·37—2·29
Zawiercie	22·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.